

LOGOPEDIA

Szanowni Państwo,

W związku z zaistniałą sytuacją, opracowałam dla Państwa w ramach terapii logopedycznej propozycje działań z dziećmi. Proponowane metody i sposoby pracy opierają się głównie na ćwiczeniach i zabawach logopedycznych, które łatwo przeprowadzą Państwo w warunkach domowych.

Logopeda: mgr Joanna Jaworska

1. ĆWICZENIA NARZĄDÓW ARTYKULACYJNYCH:

Aby zachęcić dziecko do ćwiczeń można razem z nim wykonywać przed lustrem „śmieszne minki”.

- Wsuń język w kierunku brody, szeroko otwierając usta,
- Wsuń język w kierunku nosa, szeroko otwierając usta,
- Wsuń język w lewy kącik ust, szeroko otwierając usta,
- Wsuń język w lewy kącik ust, szeroko otwierając usta,
- Oblizuj dolną wargę, szeroko otwierając usta,
- Oblizuj wargi, szeroko otwierając usta,
- Myj językiem zewnętrzną powierzchnię górnych, dolnych zębów,
- Trzymaj ołówek między nosem, a górną wargą,
- Cmokaj ustami przesyłając całuski,
- Nabierz dużo powietrza do buzi i wypuść je ustami,
- Nabierz powietrze do jednego policzka i przenieś je do drugiego,
- Uśmiechnij się szeroko, nie pokazuj zębów,
- Uśmiechnij się szeroko, pokazując zęby,
- Wsuń wargi do przodu, jak przy wymawianiu głoski „u”.

Źródło: I. Michałak – Widera: „Śmieszne minki dla chłopczyka i dziewczynki. Ćwiczenia usprawniające wymowę”.

2. ĆWICZENIA PIONIZACJI JĘZYKA:

- Wesoły konik – klaskanie (ważne jest aby buzia była otwarta)
 - Samochód na parkingu – język udaje, że jest samochodem, który może zaparkować tylko w jednym specjalnym miejscu: na wałku dziąsłowym. (Jeśli dziecko nie może trafić językiem na wałek dziąsłowy, to wskazujemy dotykając palcem, tłumaczymy, że na górze, za górnymi ząbkami. Ważne aby buzia była otwarta)
 - Ciekawski język – język chce dotknąć do nosa, dotyka górnej wargi i górnych zębów – naprzemiennie, następnie zagląda do gardła (kilkakrotnie powtarzamy to ćwiczenie)
 - Liczenie górnych ząbków – czubek języka dotyka po kolei wszystkich ząbków na górze (ważne aby buzia była otwarta)
 - Muchomorek – rysujemy kropki czubkiem języka na podniebieniu
 - Pędzelek – język maluje sufit w buzi (podniebienie)
- Ćwiczenia pionizujące język – smaczna gimnastyka dla języka
- Przytrzymywanie czubkiem języka na wałku dziąsłowym, ssanie np. cukierka pudrowego, posypki do ciasta itp. (buzia otwarta)
 - Odklejanie czubkiem języka z wałka dziąsłowego np.: chrupka, opłatka, wafelka, czekolady
 - Lizanie loda, lizaka tak aby język przemieszczał się z dołu do góry, natomiast lizak ma być nieruchomo
 - Oblizywanie talerzyka np.: smarujemy talerzyk nutellą, miodem itp., dziecko ma oblizywać talerzyk kierując językiem z dołu do góry
 - Oblizywanie górnej wargi – smarujemy górną wargę np.: nutellą, dżemem, miodem, jogurtem, zadaniem dziecka jest dokładne oblizanie górnej wargi

3. ĆWICZENIA LEWOPÓŁKULOWE: rozwijają pracę lewej półkuli mózgu, która odpowiedzialna jest za język, mowę i myślenie logiczne.

SEKWENCJE: Układamy przed dzieckiem prostą sekwencję typu: klocek czerwony, klocek żółty, klocek czerwony, klocek żółty – dziecko otrzymuje taką samą ilość identycznych klocków. Prosimy, aby ułożyło pod spodem tak samo. Układamy od strony lewej do prawej /kierunek czytania i pisanie/.

- Kontynuowanie sekwencji złożonej z dwóch elementów. Układamy sekwencję: czerwony, żółty, czerwony, "co dalej?"

- Kontynuacja sekwencji trzelementowej.

Sekwencje możemy układać z: klamerek, nakrętek, kamyków, kolorowych figur, doskonale sprawdzają się liczniki i wiele, wiele innych przedmiotów.

W linku propozycje ćwiczeń lewopółkulowych dla dzieci starszych:

<https://www.logotorpeda.com/strefa-rodzica/cwiczenia-lewopolkulowe-jeszcze-wiecej-zadan-propozycje-na-dlugi-pobyt-w-domu-z-dzieckiem/>

4. ĆWICZENIA SŁUCHU FONEMOWEGO - słuch fonemowy to umiejętność odróżniania od siebie głosek.

Ćwiczenia, które można wykonać w domu:

Dla dzieci młodszych:

- rozpoznawanie i naśladowanie odgłosów pojazdów i zwierząt (wyrażenia dźwiękonaśladowcze),
- rozpoznawanie brzmienia instrumentów muzycznych,
- rozpoznawanie dźwięków płynących z otoczenia i nazywanie ich,
- naśladowanie liczby uderzeń (np. łyżeczką w blat).

Dla dzieci starszych:

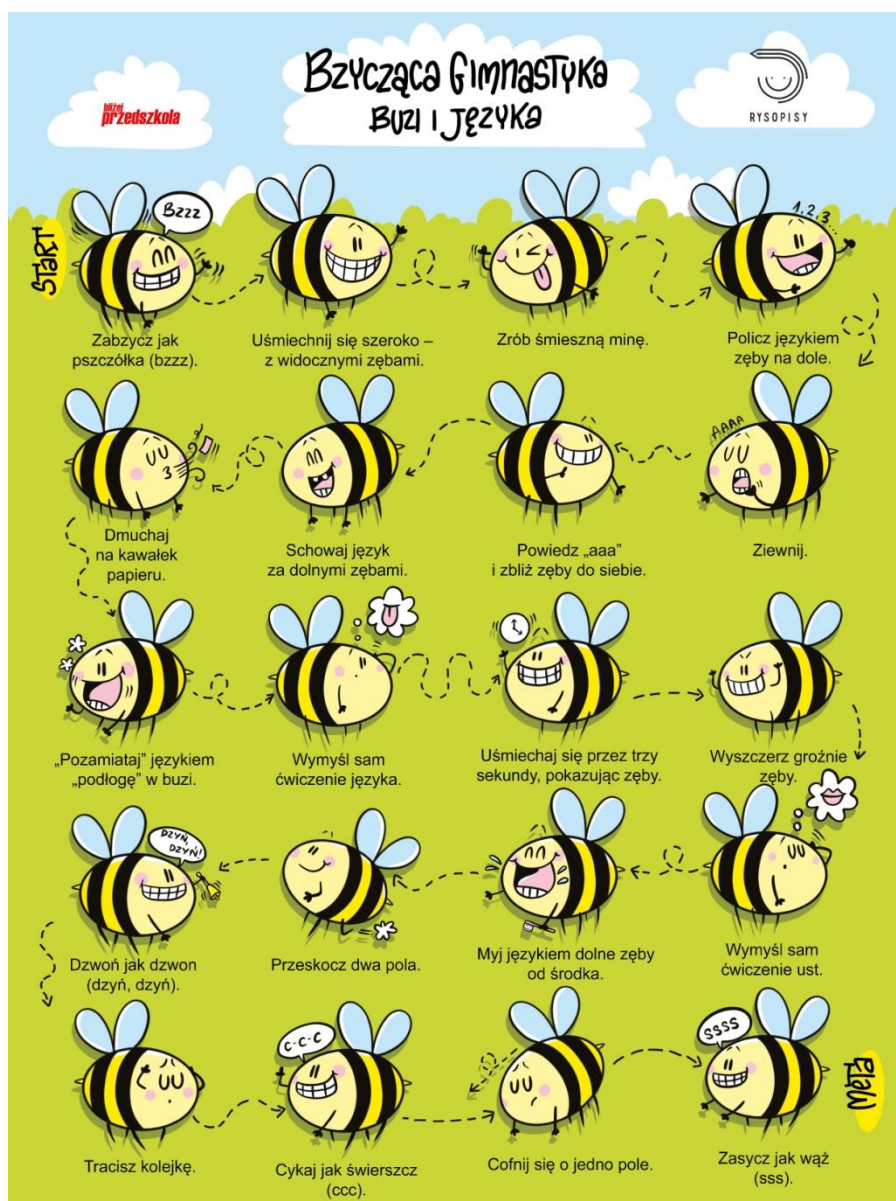
- Dzielenie słów na sylaby,
- Składanie słów z usłyszanych sylab,
- Wskazywanie pierwszej sylaby w wyrazie,
- Wskazywanie ostatniej sylaby w wyrazie,
- Wyklaskiwanie, wystukiwanie sylab w słowach,
- Układanie z klocków –ile sylab ma wybrane słowo, narysowanie tylu znaków, ile sylab ma dane słowo.
- wyróżnianie wyrazów w zdaniu (układanie takiej samej liczby klocków jak liczba wyrazów w zdaniu)
- układanie rymów do wyrazów,
- zabawa w „Jedzie pociąg wyładowany wyrazami na sylabę...” np. KA – kanapa, kapa, kanarek, katar
- kończenie słów po podaniu pierwszej sylaby/samogłoski

Rozpoczynamy od prostych słów, stopniowo zwiększamy poziom trudności.

5. ĆWICZENIA ODDECHOWE I SŁUCHOWE:

Poniżej kilka propozycji, które urozmaicą dziecku ćwiczenia logopedyczne, a równocześnie pomogą usprawniać aparat oddechowy oraz percepcję słuchową.

<https://www.logotorpeda.com/strefa-rodzica/logopedia-w-kuchni-cwiczenia-oddechowe-i-sluchowe-pomysly-na-dlugi-pobyt-w-domu-z-dzieckiem/>



JAK WSPIERAĆ ROZWÓJ MOWY DZIECKA?

CZYTANIE KSIĄŻEK – jest jedną z aktywności, która wspiera rozwój mowy dziecka.

<https://calapolskaczytadzieciom.pl/polecamy/zlota-lista/>

<http://wielki-czlowiek.pl/wp-content/themes/wielki-czlowiek/img/broszura.pdf>

RYMOWANKI, WYLICZANKI, ZAGADKI, WIERSZYKI – mają także duży wpływ na rozwój mowy dziecka.

Przykłady: „Uciekaj myszko do dziury”, „My jesteśmy krasnoludki”, „Baloniku nasz malutki”, „Chodzi lisek koło drogi”, „Wpadła gruszka do fartuszka”, „Panie Janie, Panie Janie”, „Krakowiaczek jeden”, „Entliczek-pentliczek”, „Jadą, jadą misie”, „Jawor”, „Raz, dwa, trzy, cztery”, „Stary niedźwiedź mocno śpi”, „Głowa, ramiona”, „Szły pchły koło wody”, „Ole Ole Janko”, „Kaczka Dziwaczka”.

ZABAWY RUCHOWE /DUŻA MOTORYKA/ - skoki na skakance, pajacyki, turlanie, bieganie, czołganie się, podskoki na jednej nodze.

ZABAWY ROZWIJAJĄCE MAŁĄ MOTORYKĘ – opóźnienie w zakresie rozwoju psychoruchowego wyraża się również w mowie.

Dlatego ćwiczenia usprawniające motorykę palców rąk należy rozpocząć jak najwcześniej, aby w konsekwencji uzyskać precyzję ruchów artykulacyjnych języka, warg i żuchwy.

Przykłady zabaw:

- ugniatanie ciasta, plasteliny, modeliny,
- malowanie farbami
- nawleknięcie na sznurek koralików, guzików, makaronu,
- targanie, zgniatanie papieru,
- wycinanie,
- dopasowywanie kształtów do różnych otworów,
- odciskanie kształtów za pomocą foremek,
- dotykanie przedmiotów o różnej fakturze, zbieranie, mieszanie, przesypywanie, przelewanie: ryżu, grochu, fasoli, wody
- zabawy paluszkowe polegające na wykonywaniu ruchów palców i dłoni wraz z wypowiedzianym wierszykiem.

ZABAWY PALUSZKOWE:

- **„Rodzinka”**

Ten pierwszy – to nasz dziadziuś (pokazujemy kciuk).

A obok – babunia (drugi palec).

Największy – to tatuś (pokazujemy środkowy palec).

A przy nim – mamunia (pokazujemy czwarty palec).

A to jest – dziecinka mała (pokazujemy mały palec).

Tralalala, la, la...

A to moja – rączka cała!

Tralalala, la, la...

- **„Sroczka”**

Tu Sroczka kaszkę warzyła (kręcimy palcem wewnątrz dłoni)
dzieci swoje karmiła.

Temu dała na łyżeczce (dotykamy kolejno palców),

Temu dała na miseczce,

Temu dała na spodeczku,

Temu dała w kubeczku,

A dla tego nic nie miała (dotykamy kciuka)

Frrrrr! I po więcej poleciała. (unosimy ręce w górę)

- **„10 paluszków”**

Mam 10 palców małych do zabawy doskonałych (podnosimy dłonie do góry),

Mogę wszystko zrobić nimi – paluszkami małutkimi (ruszamy paluszkami).

Mogę zamknąć je w piąsteczki lub rozłożyć jak chusteczki (zamykamy piąstki i rozkładamy paluszki).

Mogę w słońko je zamienić, albo schować do kieszeni (rozszerzamy paluszki, i wkładamy do kieszeni).

Mogę podnieść je wysoko lub rozłożyć tak szeroko (podnosimy ręce wysoko do góry i rozkładamy w bok).

Mogą w koszyk się zaplatać albo jak motylek latać (splatamy dłonie palcami ze sobą, później machamy paluszkami).

Mogę je ustawić w rzędku lub rozpocząć od początku! (łączymy paluszki w obu dłoniach).

- **„Zajaczki”**

Tutaj są zajaczka uszy, (podnosimy do góry palec wskazujący i środkowy)

a tu jego nos. (kładziemy kciuk na zgiętych 4 i 5 palcu)

Tak zajaczek kica, (zginamy i prostujemy kilka razy rękę w nadgarstku.)

tak ze strachu drży. (potrzęsamy dłonią)

Tak zajaczek się przytula, (przytulamy rękę do brody, głaszczemy palcami policzek)

i swe uszka stula, (zginamy palec wskazujący i środkowy)

kiedy idzie spać. (kładziemy jedną dłoń w drugą)

- **„Pieski”**

Wszystkie pieski spały (zaciśnięta dłoń).

Pierwszy obudził się ten mały (otwieramy mały palec).

Mały obudził średniego,

Który spał obok niego (otwieramy drugi palec).

Gdy średni już nie spał,

To duży też przestał (otwieramy trzeci palec).

Trzy pieski się bawiły,

Czwartego obudziły (otwieramy czwarty palec).

Cztery pieski szczekały,

Piątemu spać nie dały (otwieramy kciuk i machamy całą dłonią).

- **„Kózka”**

(Pokazujemy kolejno palce.)

Ta mała kózka tańczyła poleczkę.

Ta mała kózka zjadła bułeczkę.

Ta mała kózka nosiła korale.

Ta mała kózka zjadła dwa rogale.

A ta mała najmniejsza została i trawkę skubała.

- **„Grzybki”**

W lesie grzybki sobie rosły. (dłoń zamknięta w pięść)

Nagle wszystkie się podniosły. (otwieramy wszystkie palce)

Ujrzały zająca. (wszystkie się schowały)

Tylko nie ten mały. (zamykamy palce oprócz najmniejszego)

Przyszedł zajęć, ugryzł go, (łapiemy małego paluszką – grzybka)

Wszystkie grzyby mówią: „Sio!” (machamy odganiając zajaczka)

ZABAWY ROZWIJAJĄCE ZASÓB SŁOWNICTWA:

- **Wymień 5** – zadaniem dziecka jest wymienić: 5 – roślin, pojazdów, kolorów, narzędzi, części ciała, dni tygodnia, nazw miesięcy, mebli, owoców, warzyw, napojów, tytułów bajek, zwierząt, ptaków, owadów.
- **Zgadywanki opisywanki** – podczas codziennych czynności zadajemy dziecku zagadki za pomocą opisu przedmiotu np. Podaj mi rzecz, którą można trzymać w torebce lub kieszeni, brzęczy i jej użycie może uchronić przed włamaniem.

- **Zabawa w teatr** – do zabawy można wykorzystać kukiełki, pluszowe zabawki, lalki. Zabawa wzbogaca słownictwo, nakłania do dialogu, rozwija wyobraźnię.
- **Zabawa w słowa** - wyszukiwanie słów, które brzmią tak samo, ale oznaczają coś innego np. igły, blok, zamek.
- **Co robi?** - wyszukiwanie wyrazów określających czynności: /np. kucharka – gotuje, miesza, piecze, kroi/
- **Przeciwieństwa** - wyszukiwanie wyrazów o przeciwnym znaczeniu /mokry – suchy, gorący – zimny/
- **Zagadki** – samodzielne układanie zagadek
- **Oglądanie obrazków** – szukanie przedmiotów, które nie pasują do pozostałych /pytamy dlaczego nie pasuje?/
- **Narysuj, co rozpoczyna się głoską A?** – dziecko rysuje przedmioty na podaną głoskę. Możemy założyć słowniczek, w którym wklejać/rysować będziemy obrazki przedstawiające przedmioty zaczynające się na odpowiednią głoskę. Codziennie doklejamy jeden obrazek, powtarzając nazwy już wklejonych.
- **Snuj się, snuj bajeczko** – opowiadamy bajkę: „dawno, dawno temu...” zadaniem dziecka jest dokończenie opowieści.
- **Powiedz, co** – zadaniem dziecka jest powiedzieć, co np.: jest zielone, szumi..., brązowe i miękkie...
- **Rymy** – zadaniem dziecka jest wyszukanie rymów do podanych słów np. mak – rak, kawa – ława. /dla dzieci starszych/.

ZAGADKI SĄ JEDNĄ Z CIEKAWYCH FORM UROZMAICANIA ĆWICZEŃ LOGOPEDYCZNYCH

- **Poniżej zagadki z głoską „sz”:**

Takie drzwi, jak do mieszkania, Lecz mieszkają w niej ubrania. (szafa)

Długi, wełniany, Na szyję zakładany. (szalik)

Worek mąki, paczkę książek – każdy bagaż szybko zwiążę. (sznurek)

Nóżki mają ostre, cienkie, główki malusieńkie. A potrzebne są krawcowej, Gdy szyje sukienkę. (szpilki)

Dopóki w stole siedzi ukryta, czy w niej porządek – rzadko kto pyta. Gdy ją wysuniesz, choć do połowy, widać: bałagan, czy ład wzorowy. (szuflada)

Wietrzyk mną kolebie, a gdy spadnę z drzewa, dookoła sosny nasionka rozsiewam (szyszka)

Morze wyrzuca złote kamyki. Zrobię z nich broszki i naszyjniki. (bursztyny)

Jakie obuwie do tego służy, żebyś mógł nie zmoczyć nóg w kałuży? (kalosze)

Zielony, okrągły język, kolczasty na ścieżce leży. A obok – drugi – brzdęk! Upadł i pękł. W środku – kulka małutka jak piłka krasnoludka! (kasztan)

Ma długi ogonek, oczka jak paciorki gdy zobaczy kota, ucieka do norki. (myszka)

Kolorowej marchwi koleżanka błada. Tobie nie smakuje, a zając ją zjada! (pietruszka)

Gdy gwiazdy nocą rozświetlą ciszę, pod głową leży w poszewce świeżej. (poduszka)

Po przyjściu do mieszkania wieszamy na nim ubrania (wieszak)

Bardzo prosi wszystkie dzieci, by do niego wrzucać śmieci! (kosz)

Z wielką torbą chodzi co dzień, przy pogodzie, niepogodzie. Czekaj go, gdy listu chcesz. Kto to jest, czy już wiesz? (listonosz)

- **Zagadki z głoską „ż”:**

Co to za panienka? Zielona sukienka, bielutki żabocik, wytrzeszczone oczy. Gdy się do niej zbliżysz, wnet do wody wskoczy. (żaba)

Przedmiot potrzebny, chociaż nieduży – do prasowania bielizny służy. (żelazko)

Choć posiada pancerz, wcale nie wojuje. Choć ma cztery nogi, wolno spaceruje. (żółw)
 Nie rządzi – choć zawsze w koronie. Jesienią – w złotej, zimą w białej, wiosną i latem – w zielonej. (drzewo)
 Do mleka – kubeczek, do herbaty – szklanka. Do kawy najlepsza mała..... (filiżanka)
 Jaka to para umie w zgodzie tańczyć i skakać tylko po lodzie? A kiedy z ziemi znika lód, nie robi kroku w tył, ani w przód? (łyżwy)
 Połączone ze sobą dwa stalowe noże. Bez nich żaden krawiec obyć się nie może. (nożyczki)
 Ma on nóżkę, nie ma buta, ma kapelusz, nie ma głowy. Czasem gorzki i trujący, czasem smaczny jest i zdrowy. (grzyb)
 Gdy w górę popatrzysz, zobaczysz go w dali. Raz wygląda jak bułeczka, a raz jak rogalik! (księżyc)
 Owoc drzewa liściastego, przysmak rodu wiewiórczego. (orzech)
 We dnie pod poduszką leżą spodnie z bluzką. Wtedy je założę, kiedy noc na dworze. A gdy wstanę rano, znów w łóżku zostają. (piżama)
 Jestem ze stali, drewnianą rączkę mi dali. I to wiedzieć wam potrzeba, służę do krojenia chleba. (nóż)
 Cicho pełźnie w trawie, pręży się i zwija. Podobny do żmii, Ale to nie żmija. (wąż)

• Zagadki z głoską „cz”:

Cóż to za garnuszek, postawię na gazie, by gotować wodę dla mamy na kawę? (czajnik)
 Koleżanka bociana, po desce chodzi w wierszykach. Ryby łowi od rana i żaby chętnie połyka. (czapla)
 Brązowe, czarne, szare – zawsze masz jedną parę. Zamykasz je przed spaniem, Otwierasz, kiedy wstaniesz. (oczy)
 Wiszę sobie w łazience, lubię czyste ręce. Kiedy ręce masz umyte, powycieraj je (ręcznikiem)
 Rośnie pod płotem, ma płatki złote. W krąg go obsiada wróbli gromada! (słonecznik)
 Kolorowa wstęga na niebie się mieni. Utkana jest z deszczu i słońca promieni. (tęcza)
 Jak się zwie ten muzyk, który zagrać umie, gdy tylko dmuchnie w blaszany instrument? (trębacz)
 Kwitnie przy drodze Słoneczko złote, które się zmieni w biały puch potem. (mlecz)
 Nie smakują mu cukierki, nie smakują lody. Za to z apetytem wielkim zbiera kurz z podłogi. (odkurzacz)

• Zagadki z głoską „dż”

Konia łatwo on ujeździ, zawodowo konno jeździ. (dżokej)
 Na kanapce chętnie zjem truskawkowy, słodki ... (dżem)
 Jest to bardzo bujny las , Tarzan mieszkał tam nie raz. (dżungla)
 Nikt tym zwierzątkiem się nie zachwyca. Wędruje w ziemi, długa (dżdżownica)

• Zagadki z głoską „r”

Wisi w łazience, wycierasz nim ręce (ręcznik).
 Choć dziurek w nim sporo, łątać ich nie trzeba. Zjem go z apetytem, razem z kromką chleba (ser).
 Gdy ulewa, gdy pada to go tata rozkłada (parasol).
 Gdy mama gotuje to często na brzuszek zakłada kolorowy... (fartuszek).
 Ta maszyna pracowita niesłychanie samodzielnie wykonuje pranie. Trochę prądu oaz proszku odrobina i już sama pierze, płucze i wyżyma (pralka).

Można by powiedzieć o niej, że jest całkiem zwykłym koniem. Lecz od pyska do ogona jest paskami ozdobiona (zebra).

Zazwyczaj ze skórzanego paska wykonana, gdy pies na szyi ją nosi to znaczy, że ma pana (obroża).

Siejemy ją w ogródku gdy wiosna się zaczyna. Co jakiś czas kosiarką należy ją przycinać (trawa).

Gdy kominiarz pragnie zajrzeć do komina, po jej szczelbach musi się ostrożnie wspinać. Malarz je również potrzebuje do swej pracy, a najdłuższą na świecie mają strażacy (drabina).

WIERSZYKI DO UTRWALANIA GŁOSEK SZUMIĄCYCH

„Myszka”

Myszkowała szara myszka w szafie,
Chyba mnie tu kot nie złapie?
Wyszukała pyszny serek
Schrupła i poszła na spacer.

„Muszka”

Mała muszka spod Łopuszki
chciała mieć różowe nóżki-
róźdzką nóżki czarowała,
lecz wciąż nóżki czarne miała.-
Po cóż czary, moja muszko?
Ruszyć mózdzkiem, a nie róźdzką!
Wyrzucić wreszcie róźdzkę wróżyć i unurzać w rózu nóżki!
(M. Strzałkowska)

„Szara pliszka”

Szara pliszka
w czarnym fraczku
zatrzymała się na krzaczku,
by z jasnego gorsu
dziobkiem
strzepnąć pyłku
żółtą kropkę.
O, już nisko zaszło słońce.
Czas lecieć na żabi koncert.
(L. Marjańska)

„Żubr”

Pozwólcie przedstawić sobie: Pan żubr we własnej osobie. No, pokaż się, żubrze.
Zróbże minę uprzejmą, żubrze.
(J. Brzechwa)

„Papużka”

Papużko, papużko powiedz mi coś na uszko,
- Nic nie powiem, boś Ty plotkarz,
Powtórzysz temu, kogo spotkasz.
„Entliczek – pentliczek”
Entliczek-pentliczek, czerwony stoliczek, A na tym stoliczku pleciony koszycek, W koszyczku jabłuszko, w jabłuszku robaczek, A na tym robaczku zielony kubraczek.
(J. Brzechwa)

„Kacza rodzina”

Nad jeziorem rodzina kacza
Kacze kupry w wodzie macza.
Macza kaczor, kaczką też,
A kaczkę boją się.

„Czarownica”

Czarownica czary znała i od rana czarowała.
Z czekolady pełnomlecznej robiła lody bajeczne.
Z czarnej czapki dla Beatki
Czarowała Mruczka w łatki.

„Dżdżownica”

Zajadała dżem dżdżownica, Wreszcie pękła jej spódnica. Zapłakała więc żałośnie: Jak na drożdżach brzuch mi rośnie! Gwiżdżą ptaki wciąż przed deszczem, Że już w dżinsach się nie mieszczę. Nie chcę dłużej być paskudą - Będę w dżungli ćwiczyć dżudo!

Źródło:

G. Demel „Minimum logopedyczne nauczyciela przedszkola”

K. Węsierska, I. Michalak – Widera: „Szumiące wierszyki”

A. Sosna: „Wymawiamy poprawnie głoski”

WIERSZYKI DO UTRWALANIA GŁOSEK SYCZĄCYCH

„Liski”

Cztery małe, rude liski
piły mleko z jednej miski.
Jeden lisek z drugim liskiem
powsadzały łapki w miskę.
Trzeci lisek z czwartym liskiem
weszły w miskę z wielkim piskiem.
I wylały mleko z miski cztery małe rude liski.
/W. Chotomska/

„Trzy liski”

Były sobie raz trzy liski,
które jadły z jednej miski.
A te liski takie były,
że nie nosiły (bo nie lubiły)
ani paetek,
ani szalików,
ani skarpetek,
ani bucików.
Chodziły gołe i bose, bo się
lubiły gonić boso po rosie.
I na golasa lubiły hasać,
i na bosaka lubiły skakać...
/A. Milne/

„Zosia Samosia”

Jest taka jedna Zosia
Nazwano ją Zosia Samosia
Bo wszystko: Sama! Sama! Sama!
Ważna mi dama.
Wszystko sama lepiej wie,
Wszystko sama robić chce,

Dla niej szkoła, książka, mama
Nic nie znaczą - wszystko sama!
Zjadła wszystkie rozumy,
Więc co jej po rozumie?
Uczyć się nie chce - bo po co,
Gdy sama wszystko umie?
/J.Tuwim/

„Dobra pamięć”

Jacek zapomniał zeszytu z wypracowaniem,
Lecz nie zapomniał o serdelkach na drugie śniadanie.
/J.Kierst/

„Trolejbus”

Trolejbus- pojazd wszystkim znany,
To jest autobus – uwiązany
Jak nasz Azorek, na mocnym drucie,
Aby przypadkiem z miasta nie uciekł.
/J.Małek/

„Wąż Samotnik”

Sunie sobie wąż samotnik,
Za nim jego stryj grzechotnik.
I stu synów stryja z sykiem:
„przystań już być samotnikiem!”

„Staś i osa”

Lata osa koło nosa,
Koło nosa Stasia.
Mały Staś chowa nos,
Nie ugryzie Stasia.

„Pieski”

Oto domek niski
Stoją pod nim miski .
Pieski wodę piją,
Potem miski myją.

„Abecadło”

Na tablicy miał napisać
Jacek abecadło całe.
Lecz ocena źle wypadła:
Znał litery tylko małe.

„Niebieski dzbanuszek”

Kupił tatuś Reni niebieski dzbanuszek.
Niebieski dzbanuszek, co ma dwoje uszek
i pękaty brzusek.
Niesie Renia dzbanek,
już weszła na ganek.
Wtem drgnęły paluszki
I z dzbanka okruszki.

I.Michalak Widera, K. Węsierska: „Syczące wierszyki”.

Wierszyki do utrwalania prawidłowej wymowy głoski „R”

“Trąbki Rysia”

Rysio cztery trąbki ma i na każdej pięknie gra.
Na pierwszej gra: tra, tra, tra.
Na drugiej gra: tru, tru, tra.
Na trzeciej gra: tre, tre, tra.
Na czwartej gra: try, try, tra.
Rysio brata Jurka ma, razem z bratem gromko gra:
tra, tre, tra,
tra, tru, tra,
tre, tro, tra,
tra, try, tra.
Rysio cztery siostry ma, każda sama pięknie gra.
Marta gra: tru, tro, tra,
Renia gra: tre, try, tra,
Irka gra: try, tro, tra,
Krysia gra: tru, tre, tra.
Gdy rodzeństwo razem gra
słysząc gromkie:
tram – tarara
trem – tarara
trym – tarara
trum – tarara
trom – tarara.

“Rozgadana papuga”

Siedzi papuga na murku na niewielkim podwórku.
Gapi się na świat i mówi tak:
trawa, tratwa, trąbka, brat, broda, brudny, brama, tran.
Potem jedno oko mruży i znów mówi do kałuży:
droga, drugi, drab, drużyna, prośba,
prędkość, pręt, drabina.
Kręci głową macha skrzydłem i powtarza mi różne
słowa z głoską [r].

“Tr”

Ma je lustro, futro, trawa,
tron, trolejbus i potrawa.
Na trybunie razem stoją,

trochę się wiatraka boją.
Oblizują miodu plastry,
dwie literki, prawie siostry.
Sok z truskawek popijają
i na trawce w berka grają.

“Brama i kwiatki”

Posadził brat przy bramie bratki.
Bratowa zaś- dwa bławatki.
Bratanek bije im brawa,
bo pięknie wygląda brama.

“Broszka”

Bronce brat broszkę dał,
jeszcze jedną broszkę miał.
– Oddaj Bronku broszkę tę,
mej bratowej- Bronka chce.
Ale Bronek brew unosi:
– Żona broszek ma nie nosi.
Oddam zatem broszkę tę
jeszcze jednej siostrze mej.

“Broszka”

Mała Bronka nabroila,
piękną broszkę gdzieś zgubiła.
Broszka szybko się znalazła-
do imbryka Bronce wpadła.

“Krowie spotkanie”

Krowa krowę spotkała, krowią nogę jej podała.
Powitanie krótkie było, krowim “muu” się skończyło.
Odtąd zgodnie krowy dwie, kręcąc buzią pasą się.

“Kruczek i kruki”

Piesek Kruczek dumnie kroczy,
bo przegonił kruki w nocy.
Kruki owe, mówiąc między nami,
chciały okraść kram z krewetkami.

“Kr...”

Ma je królik i krteczka, okręt, kropka i kromeczka.
Kraków często odwiedzają, chętnie kraby zajadają.
Dobrze znają króla Kraka z krukiem tańczą krakowiaka.

“Jakie to literki?”

Ma mnie kredyt, kret, kreskówka.
Ma też kryształ, kruk, kremówka.
Krakowiaka umiem tańczyć,
często chodzę do krawcowej
i mam krawat kolorowy.

“Grab i drab”

Na grabie siedzi szpak
i po grecku mówi tak:
– Stoi sobie w lesie grab,
pod tym grabem leży drab,
leży drab, a kilka os
gryzie draba prosto w nos.
Zagniewany wstaje drab,
patrzy w koło, widzi- grab,
a na grabie siedzi szpak
i po grecku mówi tak...

“Mrówka i krówka”

Polną dróżką idzie mrówka,
a tuż za nią kroczy krówka.
Wracaj krówko na pastwisko,
omiń mrówkę i mrowisko!

“Wrona do wrony”

Wrona wronę dziś spotkała
i tak do niej zakrakała:
“Na zakupy mam ochotę,
gdyż mam wroni bal w sobotę.
Kupię sobie frak z frędzlami
i sukienkę z falbankami”.

“Wrona”

Proszę Pana, pewna wrona, na gawrona obrażona,
Do Wrocławia frunąć chciała, ale trasę zapomniała.
“Samej do Wrocławia smutno. Chyba bliżej będzie Kutno.
Zdążę jeszcze Wrocław schodzić i z gawronem się pogodzić”.